

Jesteś tutaj: Strona główna Wywiady Jesteśmy rozsypani

WYWIADY **Kamil Piotrowski**

## Jesteśmy rozsypani

Rozmowa z Rafałem Długozem, prezesem Stowarzyszenia "Moje Bieszczady". 10 sierpnia 2010



Fot. Kamil Piotrowski

**Rafał Długosz, miłośnik gór i piosenki turystycznej. Od lat zaangażowany w festiwal "Kropka" czy "W górach jest wszystko, co kocham". Ze Stowarzyszeniem "Moje Bieszczady" rusza z nową imprezą w... Bieszczadach.**

### Jak wyglądała twoja droga do... "Rozsypańca"?

Była długa. Najpierw trafiłem do wirtualnego fanklubu grupy Stare Dobre Małżeństwo i zacząłem się w nim udzielać. Tam usłyszałem o festiwalu, który odbywał się w Bieszczadach, mowa o "Bieszczadzkich Aniołach". Pojechałem na którąś edycję jako wolontariusz i spodobało mi się. Zacząłem działać w stowarzyszeniu, dziś nazywa się "MojeBieszczady" ale nazw było kilka. Przez wiele lat pomagałem przy organizacji "Aniołów", nabierałem doświadczenia i tak mnie ta praca wciągnęła, że robię to do dziś.

### Ale "dziś" robisz zupełnie nową imprezę...

Rok temu stowarzyszenie zdecydowało, że 9 edycja "Aniołów" będzie ostatnią, że nie będziemy jej kontynuować. A ponieważ my i tak co roku, w sierpniu jesteśmy w Bieszczadach, postanowiliśmy zrobić coś nowego, dla szerszego odbiorcy, coś co będzie bardziej promować Bieszczady. Poprzednia impreza była kierowana raczej do fanów SDM, obecna jest dla miłośników gór, muzyki i sztuki w ogóle.

### Jak powstawał "Rozsypaniec"?

To wyszło spontanicznie. Najpierw wymienialiśmy się mailami, w których były propozycje nazwy imprezy. Wybraliśmy "Rozsypańca" z wielu powodów. Po pierwsze to szczyt w Bieszczadach, po drugie my jesteśmy tacy rozsypani po Polsce i po świecie, a po trzecie rozsypańca jest sztuka, muzyka... Ze względu na tę wieloznaczność bardzo nam się ta nazwa spodobała. Później z kolei przeczuliśmy się pomysłami, na to co ma się na imprezie wydarzyć, a na koniec żmudna praca organizacyjna, negocjacje z zespołami, pozyskiwanie funduszy, partnerów, organizacja promocji, itp.

### Festiwale w górach, to zwykle są spotkania z piosenką turystyczną. "Rozsypaniec" idzie jednak trochę dalej...

Formuła i program festiwalu to wypadkowa naszych zainteresowań muzycznych i artystycznych. Ilu ludzi tyle pomysłów. Stąd takie pomieszanie różnych, wydawałoby się... rozsypanych tematów. Duża liczba warsztatów różnego rodzaju, artystycznych, rękodzieła, muzycznych, a nawet tanecznych. Ostatni pomysł to warsztaty tańca flamenco. Zorganizowaliśmy też kilka konkursów, fotograficzny, poetycki i bardzo różnorodny naszym

Zapisz się na cotygodniowy newsletter folkowy

Email:

Zapisz się

REKLAMA

„WSKRZESZENIE  
HOBOUDA” w MP3  
już w sprzedaży!



**Kamil Piotrowski**



Zobacz moje artykuły

Pomysłodawca i wydawca portalu Folk24.pl. Z zamiłowania dziennikarz i fotoreporter. Zaczynał od piosenki turystycznej i bluesa. Do folku trafił przez szanty i folk morski. Gra na gitarze i mandolinie. Zaczynał od żeglarskiego zespołu Passat w Bytomiu, dziś członek folkowo-szantowej formacji Sąsiedzi. Twórca, wydawca i wieloletni naczelny Magazynu Miłośników Pieśni Morza "Szantymaniak". Pasjonat fotografii i górskich podróży.

### Szerzej o Celtach



Kiedyś działała w Warszawskim Oddziale Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego, obecnie, wraz z 20 innymi osobami, współtworzyła nowe stowarzyszenie. O planach i możliwościach ECHAS opowiada Anna Awdziej.

### Scena Folkowa niech rośnie



Jerzy Owsiak, dziennikarz, podróżnik, miłośnik muzyki, założyciel Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i dyrektor festiwalu "Przystanek Woodstock". Marzyciel, który wprowadza marzenia w życie.

Chopin po bałkańsku  
Śpiew pochodzący z natury  
Mam swoją religię  
To był palec boży  
Tu mieszkali Prusowie  
Sam się tego boję  
Nie ma czystego stylu

Techr

piosenki turystyczne. Z kolei piątek zdominuje piosenka poetycka, a więc klimaty, które górom nie są obce. Sobota to już dzień folkowy...

### **Dodajmy, że poszczególne koncerty prowadzić będą nietuzinkowe osoby...**

Tak. Chcieliśmy by to były osoby znające się na rzeczy, związane z muzyką, która będzie prezentowana. Koncerty dnia górskiego poprowadzi Paweł Konieczny, dziennikarz muzyczny, propagator turystyki, zaangażowany w organizację bratniego festiwalu "Kropka". Dzień poetycki poprowadzi aktorka i piosenkarka, Małgorzata Wojciechowska, a sobotni koncert folkowy Wojciech Ossowski, którego chyba czytelnikom Folk24.pl nie muszę przedstawiać.

### **A skąd wziął się pomysł na łączenie sceny turystycznej z folkową?**

Bo my łączymy to co rozsypane... (śmiech). Zaczęło się od tego, że Agnieszka Furgala zaproponowała by gwiazdą festiwalu była grupa Osjan, która w tym roku obchodzi 40 urodziny. Ale by ich koncert nie był taki oderwany od klimatu wymyśliliśmy, że jeden dzień będzie całkowicie folkowy. Zaprosiliśmy inne zespoły, grające muzykę irlandzką, ukraińską, polską i muzykę świata i tak powstała "Muzyczna wieża Babel".

### **Zgodnie z nazwą festiwal jest trochę... rozsypany. Nie będzie to problem dla odwiedzających?**

Na miejscu w kasach i w biurze festiwalowym będą mapy i informacje oraz programy. Także na naszej stronie [www.mojebieszczady.org](http://www.mojebieszczady.org) są wszystkie niezbędne informacje. Nie powinno być też problemu z noclegami, są wyznaczone pola namiotowe a w samej Wetlinie "pod dachem" czeka ok. 3000 miejsc. Dołżyca i Cisna nie są od siebie aż tak oddalone, to tylko 2 km. Do Wetliny trochę dalej ale komunikacja działa więc nie powinno być z dotarciem problemu.

**Dziękuję za rozmowę. Czytelników zapraszamy zatem na "I Bieszczadzkie Spotkania ze Sztuką Rozsypaniec", które w dniach 12-15 sierpnia odbędą się w Dołżycy, Wetlinie i Cisnej... a wam życzymy przede wszystkim ładnej pogody.**

#### **Więści:**

Z nami na Rozsypaniec 4 sierpnia 2010  
Muzyczny Rozsypaniec 30 czerwca 2010

ROZSYPANIEC Bieszczadzkie Spotkania  
ze Sztuką

dodaj własny komentarz

Jeszcze nie skomentowano tego artykułu.

Nie chciałbym udawać

REKLAMA

**facebook** Lubie to!



Zostań naszym fanem  
Czytaj ciekawe artykuły